

Sygn. akt **IV Ka 881/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Włodzimierz Hilla (spr.)

Sędziowie SO Adam Sygit

SO Piotr Kupcewicz

Protokolant sekr. sądowy Dominika Marcinkowska

przy udziale Andrzeja Chmieleckiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 4 listopada 2015 r.

sprawy **K. R. (1)** c. J. i K. ur. (...) w B.

oskarżonej z art. 286§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 26 czerwca 2015 r. sygn. akt IV K 354/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. H. – Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

IV Ka 881/15

UZASADNIENIE

K. R. (1) pozostawała pod zarzutem popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że 27 sierpnia 2013 r. w C. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci pieniędzy w kwocie 140 zł poprzez wprowadzenie w błąd E. H. co do zamiaru i możliwości wywiązania się z umowy sprzedaży dwóch torebek damskich L. V. po 70 zł każda, zawartej za pośrednictwem strony internetowej (...), działając na szkodę E. H., tj. czynu z art. 286 §1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy z 26 czerwca 2015 r. (sygn. akt IV K 354/14) oskarżona została uznana za winną tego, że 27 sierpnia 2013 r. w C. woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 140 zł E. H., w ten sposób, że wprowadziła ją w błąd co do zamiaru i możliwości wywiązania się z umowy sprzedaży dwóch torebek damskich marki (...) po 70 zł każda, zawartej za pośrednictwem strony internetowej (...) na poczet realizacji której pokrzywdzona dokonała na jej rzecz wpłaty kwoty 140 zł, tj. przestępstwa z art. 286 §1 k.k. i za to, na podstawie cyt. przepisu ustawy, skazała ją na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie – na podstawie art. 69 §1 i 2 k.k. i art. 70 §1 pkt 1 k.k. - warunkowo zawiesił na trzyletni okres próby.

Na podstawie art. 33 §2 k.k. wymierzono oskarżonej grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

Na podstawie art. 73 §1 k.k. w okresie próby oddano oskarżoną pod dozór kuratora.

Na podstawie art. 46 §2 k.k. zobowiązano oskarżoną do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę kwoty 140 zł na rzecz pokrzywdzonej.

Niniejszy wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcie odnośnie kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok został zaskarżony w trybie apelacji przez obrońcę oskarżonej, który - powołując się na podstawy odwoławcze określone w art. 438 pkt. 2 i 3 k.p.k. - wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art.art.: 4, 5 §2, 410 i 424 §1 pkt 1 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku, a wynikającą z oparcia orzeczenia na dowodach obciążających i pominięciu dowodów korzystnych dla oskarżonej;
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, poprzez uznanie oskarżonej za winną popełnienia zarzucanego jej czynu.

W konkluzji apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Powyższą apelację należało uznać za bezzasadną, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

W ocenie sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji w sposób w pełni **należyty, kompletny i wyczerpujący** przeprowadził postępowanie dowodowe, po czym poczynił jak najbardziej trafne ustalenia faktyczne skutkujące uznaniem sprawstwa oskarżonej w zakresie zarzucanego jej czynu, po przeprowadzeniu kompleksowej, wnikliwej i gruntownej analizy i oceny całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

W ocenie organu ad quem, sąd orzekający w swym kompletnym i w pełni przekonującym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyniącym – wbrew twierdzeniu obrony - zadość tym wymogom, jakie zakreśla dlań treść przepisu art. 424 k.p.k., wskazał, na jakich dowodach oparł dokonane ustalenia i z jakich powodów nie uznał dowodów przeciwnych. Z treści uzasadnienia, zatem w sposób jednoznaczny, jasny i zrozumiały wynika **dlaczego zapadł taki właśnie wyrok**, a przedstawiona ocena dowodów w żaden sposób nie wykracza poza granice ich swobodnej oceny, uwzględnia wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, jak najbardziej uprawnienie korzystając z ochrony przewidzianej właśnie treścią przepisu art. 7 k.p.k.

Sąd odwoławczy w powyższym zakresie z tą argumentacją, jaka została tamże przywołana, w pełni się utożsamia i się do niej odwołuje, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego szczegółowego jej przytaczania.

Czyniąc natomiast zadość stosownym wymogom procesowym przewidzianym dla postępowania, należy stwierdzić co następuje:

Niniejsza apelacja jawi się jako tyleż **lakoniczna**, co **wyłącznie polemiczna** wobec ustaleń sądu orzekającego oraz logicznej i w pełni przekonującej argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie dostarczając argumentów, które miałyby i mogłyby skłaniać do podzielenia sformułowanych tam zarzutów.

Na wstępie wszelkich dalszych, szczegółowych rozważań czynionych przez organ ad quem, jako zasadne i celowe będzie skonstatować, że pełną aktualność zachowuje ta reguła oceny dowodów, wedle której podstawę czynionych

ustaleń faktycznych w określonej sprawie winny stanowić wszystkie dowody zgromadzone w sprawie (art. 410 k.p.k.), w szczególności zaś naturalnie te, które mają określone, istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, przy czym dowody te winny być postrzegane i oceniane w ich **całości i we wzajemnym względzie siebie powiązaniu**, jak ma to właśnie miejsce w niniejszej sprawie, kiedy to nabierają one zgoła odmiennej wymowy, znaczenia i wartości dowodowej, aniżeli wówczas, gdy chce je postrzegać w sposób jednostkowy, wybiórczy, w oderwaniu od wspomnianych wzajemnych relacji między nimi, jak próbuje to miejscami czynić autor rzeczony apelacji.

Apelujący swoją argumentację w gruncie rzeczy sprowadził przede wszystkim do **prostego przeczenia** ustaleniom sądu orzekającego (np. „nie został oskarżonej udowodniony zamiar bezpośredni i kierunkowy...”, „oskarżona nigdy nie zawierała umowy sprzedaży dwóch torebek”), bez jakowejś pogłębionej w tej mierze argumentacji, podczas gdy **całość dowodów** przywoływanych i przeanalizowanych przez sąd meriti w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, we wzajemnym ich powiązaniu i koherencji, właśnie w sposób oczywisty i bezsporny wskazuje na sprawstwo oskarżonej w zakresie, w jakim przypisano jej popełnienie niniejszego czynu.

Odwolywanie się przez obronę do faktu prowadzenia postępowania względem pracownicy (...) w B. – M. H., jest o tyle nierzeczowe, że to nikt inny jak właśnie oskarżona, dla zaprzeczenia swemu sprawstwu, sama **dostarczyła** organom ścigania dowód w postaci rzekomego dowodu wpłaty na rzecz pokrzywdzonej owej kwoty 140 zł, jaka omyłkowo miała znaleźć się na jej koncie. Tymczasem, z niekwestionowanej (przecież) opinii biegłego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów wynika, że dokument ów został **sfalszowany** poprzez dokonanie kompilacji dwóch dokumentów, tj. niewypełnionego blankietu polecenia przelewu oraz innego, prawdopodobnie autentycznego odcinka polecenia przelewu, z odrębnymi zapisami oraz odciskiem stempla pocztowego! Oczywiście zatem jest, że niepodobna powoływać się na takowy dowód dla wykazania na jego podstawie tego rodzaju tezy! Niezależnie od toczącego się w tym przedmiocie postępowania, sąd orzekając w niniejszej sprawie z powodzeniem władny był, a przy tym jak najbardziej uprawniony, do dokonania w oparciu także o tenże dowód, takiej a nie innej jego oceny, a w konsekwencji takiej a nie innej jego wartości dowodowej w sprawie.

W tym stanie rzeczy bynajmniej nie dziwi, że kwota taka nie wpłynęła na konto pokrzywdzonej, a zatem, także z tego powodu nie ma najmniejszych podstaw by czynić jakiegokolwiek supozycje przez apelującego co do rzekomego związku z tym faktem wspomnianej sprawy dot. M. H. (s. 3 apelacji). Tym samym, w odniesieniu do omawianego dowodu, w sposób oczywisty także nie ma mowy o uprawnionym stawianiu na jego podstawie jakowejś „hipotezy” w tej mierze (s. 3 apelacji), a dowód ów, w zestawieniu i w całości z treścią wszelkich dalszych dowodów obciążających oskarżoną, a ocenianych logicznie, wedle elementarnych wskazań doświadczenia życiowego, z powodzeniem pozwala na **kategoryczne ustalenie** sprawstwa oskarżonej.

Równocześnie, nie ma najmniejszych powodów, aby próbować skutecznie zdeprecjonować tę obszerną, rzeczową i logiczną argumentację, jaka przywołana została przez sąd a quo przywołana w uzasadnieniu wyroku.

Nie będzie od rzeczy skonstatować, że zdarzenie to nie zaistniało w oderwaniu od tego, co robi w życiu oskarżona, która przecież **trudni się** prowadzeniem właśnie tego rodzaju działalności – sprzedażą wysyłkową towarów. Fakt prowadzenia przeciwko wymienionej szeregu dalszych postępowań karnych w tożsamym zakresie w sposób oczywisty, do czasu prawomocnego ich zakończenia, niczego nie dowodzi ponad to, że okoliczności zdarzenia stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania nie są dla oskarżonej niczym nadzwyczajnym, całkowicie oderwanym od tego, czym się zajmuje, czy też zajmowała w owym czasie.

W tym stanie rzeczy zatem, **nie dziwi** zarówno to, że korespondencja do pokrzywdzonej kierowana była właśnie spod adresu e-mail: (...), jak i to, że pokrzywdzona dokonała rzeczony wpłaty właśnie na konto oskarżonej, wskazane jej właśnie za pośrednictwem tego adresu, a na którym to koncie oskarżona miała – jak utrzymuje – dostrzec ów nieuzasadniony wpływ pieniędzy, które, na podstawie wspomnianego sfalszowanego dowodu wpłaty, rzekomo zwróciła.

Z treścią tych dowodów w pełni koresponduje zatem i ten dalszy fragment zeznań pokrzywdzonej, wedle której oskarżona, od czasu gdy zamówione torebki nie dotarły, **nie odpowiadała** na jej indagacje w tym względzie.

W konsekwencji, w jakimkolwiek stopniu nie jest uzasadniony i ten zarzut apelacyjny, jakoby sąd pierwszej instancji „**pominął** dowody korzystne dla oskarżonej” (pkt 1), nie tylko dlatego, że gdyby obrona miała na myśli np. treść zeznań św. B. L., to także ten dowód, pośród wszystkich tych, które zostały przeprowadzone na rozprawie, pozostawał w polu widzenia sądu meriti, ale także dlatego, że w tych, omawianych okolicznościach, w sposób oczywisty również on nie uprawniał do jakichkolwiek innych wniosków aniżeli te, jaki poczynił Sąd Rejonowy.

W konsekwencji zatem, całkowicie chybiony jest więc i ten zarzut obrony, jaki dotyczy podnoszonej obrazy przepisu **art. 5 § 2 k.p.k.** Stan określany przez ustawodawcę jako „niedające się usunąć wątpliwości” powstaje (jeśli pominąć wątpliwości natury prawnej, a nie faktycznej), dopiero w następstwie oceny dowodów wedle reguł i zasad przewidzianych treścią art. 7 k.p.k. Dopiero wówczas bowiem można stwierdzić, czy tak rozumiane „wątpliwości” w ogóle miały miejsce, czy miały charakter rozsądnych, rzeczowych, a nie wymaginowanych, czy i jakie miały znaczenie dla kwestii odpowiedzialności prawnej oskarżonego, czy zdołano je przewyciężyć w sposób dopuszczalny przez przepisy proceduralne itp. O naruszeniu zasady in dubio pro reo nie można zatem mówić wówczas, gdy sąd w następstwie pełnej i poprawnie dokonanej, swobodnej oceny dowodów uznał, że brak jest wątpliwości, albo, że nie mają one znaczenia dla odpowiedzialności prawnej oskarżonego. Tak więc przewidzianej w treści cyt. przepisu ustawy reguły przesądzania na korzyść oskarżonego wątpliwości niedających się usunąć nie wolno traktować w sposób uproszczony. Każdą niejasność (sprzeczność) w dziedzinie ustaleń faktycznych należy w pierwszym rzędzie zredukować wszechstronną inicjatywą dowodową, a następnie wnikliwą i dogłębną analizą całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie. Jeżeli zatem z zebranego materiału dowodowego nawet wynikłyby różne wersje przebiegu wydarzeń objętych aktem oskarżenia, to nie jest to jeszcze jednoznaczne z zaistnieniem wątpliwości tego rodzaju, których nie da się usunąć, w rozumieniu treści art. 5 § 2 k.p.k. W takim wypadku sąd orzekający zobligowany jest do dokonania ustaleń faktycznych właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.). Tak też się stało w niniejszej sprawie.

Pozostałe rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji mają swoje należyte oparcie faktyczne i prawne w aktach sprawy.

Zatem, ze wszystkich tych powodów, jakie wynikają z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, jak i tych, przywołanych powyżej, apelację obrońcy oskarżonej należało uznać za bezzasadną, wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

Rozstrzygnięcie odnośnie kosztów obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze ma swe oparcie w treści § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późniejszymi zmianami).

Rozstrzygnięcie odnośnie kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze ma swe uzasadnienie w treści przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., uwzględniając aktualną sytuację życiową i materialną oskarżonej.